

K.M.S, Nieporozumienia duszy (feat. Ania Szalata)

CZASEM myślę że marnuję tlen
Gnam za wszystkim i niczym
Co nam szacuje sens?
Jesteśmy zwykli jak liście
Co wyrastają by opadać
I to przesądzona sprawa
Jak dla minut kres
Chociaż łączą się w godzinne
my też łączymy chwile w życie
które i tak minie
i prosimy o szczęście
które ponoć możemy zdobyć sami
potem kończymy tak sami
i to tyle
a może aż?

Mamy zaszczyt oddychania
Ile świat nam da
Słaby zamiar wygrywania
Z wyjątkami
I nie martwią mnie te ciągle zgadywanki
Co się może stać?
Zabić możemy się sami
Gdy nie wytrzymamy
Bujda!
Przecież i tak mamy instynkt
Chcemy przetrwać
Nawet gdy się pali grunt nam pod nogami
Nawet gdy się wszystko wali
Jesteś silny!